

Nowoczesne technologie w mojej klasie na przestrzeni lat – jak zmieniły się potrzeby moich uczniów dotyczące wykorzystywania nowoczesnych technologii – garść refleksji

JOLANTA OKUNIEWSKA

Nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 13 w Olsztynie. Honorowy Profesor Oświaty. Finalistka konkursu Global Teacher Prize 2016. Ambasadorka Fundacji Kosmos dla Dziewczynek. Trenerka w programie Cyfrowy Dialog. Członkini Rady Programowej SPRUC. Członkini Rady Programowej Teach for Poland. <https://jokookun.jimdofree.com>; <https://tableciaki.blogspot.com>

NOWOCZESNE WYPOSAŻENIE PIÓRNIKA

Trudno uwierzyć, że mija właśnie 10 lat, odkąd wprowadziłam urządzenia mobilne do mojej klasy. Moje myślenie na temat wykorzystywania nowoczesnych technologii w klasie nie zmieniło się. Nadal uważam, że powinno się je traktować jak wyposażenie piórnika i korzystać wtedy, kiedy mają pomóc w pracy i nauce.

Gdy rozpoczęłam swoją przygodę z wykorzystaniem tabletów w pracy z uczniami klasy III i opowiadałam o tym podczas konferencji dla nauczycieli, przyszło mi do głowy takie właśnie stwierdzenie: „Tablet jako nowoczesne wyposażenie piórnika”. Obrazowało ono częstotliwość korzystania z tego urządzenia w klasie. Nauczycielom wydawało się bowiem, że odkąd wprowadziłam tablety do klasy, to odsunęłam zeszyty i podręczniki. Nic bardziej mylnego. Z pewnością musiałam bardziej skrupulatnie i refleksyjnie podchodzić do aktywności, które proponowałam dzieciom, zadawać sobie częściej pytanie – czy to konieczne, czy mogę to zrobić inaczej, czy może wystarczy tylko zeszyt itp. Dzięki temu stałam się jeszcze bardziej refleksyjnym praktykiem.

POCZĄTKI

Jak to zwykle bywa z nowościami pojawiającymi się w naszym życiu, a z technologią zwłaszcza, najpierw były obawy. Tak jest teraz, gdy pojawiła się AI. Moje początki z wykorzystaniem nowoczesnych technologii wiązały się z realizacją międzynarodowych projektów eTwinning, w które jestem zaangażowana od 2008 roku. Współpraca pomiędzy szkołami usytuowanymi w różnych miejscach Europy wymagała bowiem biegłego posługiwania się komputerem, tworzenia załączników, przesyłania ich, edycji zdjęć, współtworzenia materiałów w czasie rzeczywistym, wspólnego planowania zadań i po ich zrealizowaniu zamieszczania relacji na specjalnie przygotowanej platformie. Nie było to łatwe, ale bardzo fascynujące. Otwierało przed nauczycielem nowe obszary do eksploracji i uczenia się, zaś uczniom umożliwiało uczestniczenie w życiu ich kolegów i koleżanek w odległych zakątkach Europy. Przybliżyło inne kultury, uczyło wrażliwości, pomagało zrozumieć, jak funkcjonuje świat, na czym polega współpraca i jak wielkie tworzymy zależności.

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W MOJEJ KLASIE NA PRZESTRZENI LAT – JAK ZMIENIŁY SIĘ POTRZEBY MOICH UCZNIÓW DOTYCZĄCE WYKORZYSTYWANIA NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII – GARŚĆ REFLEKSJI

Właśnie eTwinning pozwolił mi na wykorzystanie tabletów w edukacji, wygraną w europejskim konkursie na najlepszy projekt eTwinning w kategorii wiekowej 6-10 lat były bowiem tablety. Otrzymali je uczniowie na koniec klasy II, a w klasie III stanęłam przed wyzwaniem. Jak pracować z tym sprzętem w klasie?

Przygotowywałam się przez ostatni wakacyjny miesiąc, przeglądałam aplikacje i zastanawiałam się, w którym momencie zajęć mogę je wykorzystać, co przyspieszą, czy mogę zamiast nich wykorzystać inne pomoce dydaktyczne. I po prostu uczyłam się technicznej obsługi tabletu.

TABLESZYTOWE ZMAGANIA

Początki dla dzieci były bajecznie proste. Obsługa tabletów przychodziła im z łatwością, była intuicyjna. Nie bały się „klikać” i sprawdzać, co kryje się pod ikonkami, zmieniały ustawienia czcionek, wielkości, koloru. Ja miałam więcej obaw, ale uczyłam się od moich trzecioklasistów. Gdy miałam pytanie, chętnie służyli mi pomocą. To najlepsza sytuacja edukacyjna – uczenie się od siebie i pokazanie, że uczymy się przez całe życie. Korzystałam z tego najczęściej, jak mogłam, nie tylko w czasie pracy z tabletami. Początkowo zaplanowałam jeden dzień, w którym należało przynieść tablet do szkoły. Pracowaliśmy w systemie BYOD.



Ilustracja 1. Pierwsze spotkanie z tabletem

Uczniowie pracowali, wykorzystując szkolną sieć wi-fi po wspólnym stworzeniu zasad używania sprzętu. Spisaliśmy je po dwóch tygodniach korzystania z tabletów w klasie, wisały na gazetce ściennej, co sprzyjało szybkiemu odnoszeniu się

do nich podczas pracy. Te dwa tygodnie pokazały mi i uczniom, na co szczególnie należy zwracać uwagę podczas korzystania z tabletów. Na początku każde tzw. tabletowe zajęcia zaczynaliśmy od przypomnienia tych zasad. Z czasem nie było już takiej konieczności, ponieważ w ich redagowaniu uczestniczyli uczniowie, więc łatwiej przychodziło im ich przestrzeganie.

Tak wyglądały zapisy naszego klasowego regulaminu korzystania z tabletów.

1. Dbam, aby tablet był gotowy do pracy.
2. Tablet trzymam na ławce w zamkniętym etui.
3. Z tabletem obchodzę się ostrożnie.
4. Korzystam z aplikacji wskazanych przez panią.
5. Z tabletu korzystam tylko na zajęciach.
6. Po skończonej pracy tablet trzymam w plecaku.

W 2014 roku w domach moich uczniów nie było tabletów. Sprzęt, który otrzymali w konkursie, musiał zostać skonfigurowany i nadzorowany przez rodziców. Podczas spotkania opowiedziałam rodzicom moich uczniów, jak zamierzam korzystać

JOLANTA OKUNIEWSKA

z tabletów w klasie, jakie zadania chcę realizować i że liczę na ich pomoc. Był to rok wspólnego uczenia się i wymiany doświadczeń. Wtedy nikt nie musiał korzystać z aplikacji blokujących lub ograniczających czas korzystania z tabletów. Uczniowie spędzali czas wolny, uprawiając sport, taniec towarzyski, chodzili na zajęcia malarstwa, czytali książki. Co ciekawe, poziom czytelnictwa w mojej klasie nie spadł – byłam w stałym kontakcie ze szkolną bibliotekarką oraz rodzicami. Mieliśmy w klasie kąciak czytelniczy, organizowałam projekty czytelnicze we współpracy z nauczycielkami z innych polskich szkół.

Jedynym problemem, który zauważam teraz, a wtedy nie był w ogóle brany pod uwagę, to brak szkolnej sieci wi-fi z dostępem chronionym hasłem. Sama musiałam dbać o bezpieczeństwo moich uczniów w sieci podczas pracy w klasie, starannie dobierać aplikacje i kontrolować ich pracę. Częściej pracowałam offline, co pozwoliło nam wyjść do parku i przygotować na przykład dokumentację do wykonania książeczki „Wiosenne kwiaty”, którą zareagowaliśmy w aplikacji Padlet.



Ilustracja 2. Dokumentujemy świat roślin

KIEDY TABLET W KLASIE?

Pierwsze tabletowe zajęcia polegały na odszyfrowaniu kodów QR podczas edukacji matematycznej. Zależało mi na autokontroli poprawności obliczeń. Uczniowie wykonywali zadania w parach lub indywidualnie, otrzymywali kartę wyzwań i przez tydzień doskonalili umiejętności rachunkowe. Codziennie na karcie z obliczeniami było dziesięć różnych obliczeń w zakresie liczb, który występowały na zajęciach. Ponieważ uczniowie byli w procesie uczenia się, nie oceniałam ich zmagarów. Zależało mi, żeby sami dostrzegli swój postęp i przekonali się, że zdanie „Jeszcze tego nie umiem, ale się nauczę” ma głęboki sens. Dodatkowo podkreślałam znaczenie błędów w procesie uczenia się. W każdym matematycznym wyzwaniu powtarzały się obliczenia, więc uczniowie, popełniając błąd raz i drugi, za trzecim razem prawidłowo wykonywali zadania. Z przyjemnością patrzyłam na zaangażowanie moich uczniów, na ich radość, gdy w końcu wszystkie wyniki obliczeń okazały się poprawne.

data	wyniki
7 X	3 bł/10 działań

Ilustracja 3. Tabela wyzwań wklejona do zeszytu

7+15=	
8+13=	
14+9=	
7+12=	
8+8=	
13+9=	
17+9=	
19+6=	
9+15=	
20-7=	

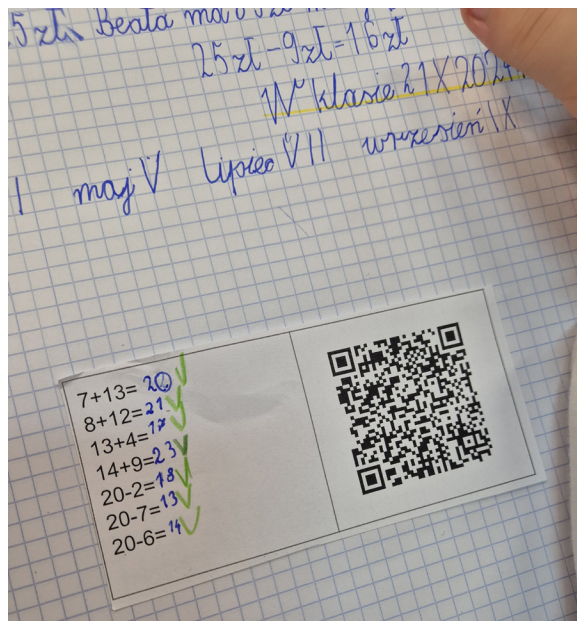
Ilustracja 4. Karta z obliczeniami i kodem QR

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W MOJEJ KLASIE NA PRZESTRZENI LAT – JAK ZMIENIŁY SIĘ POTRZEBY MOICH UCZNIÓW DOTYCZĄCE WYKORZYSTYWANIA NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII – GARŚĆ REFLEKSJI

Podobną funkcję kodów QR wykorzystałam przy budowaniu zdań z rozsypanki wyrazowej. Wyrazy należało wyciąć, a następnie ułożyć z nich zdanie. Po skończonym zadaniu, zeskanowaniu kodu QR i samokontroli można było przykleić poprawnie ułożone zdanie w zeszytce.

APLIKACJE TABLETOWE I ICH ZALETY

Część aplikacji pobranych na początku mojej przygody z tabletami niestety zniknęła. Tak stało się z aplikacją **Tellagami**, która pozwalała na nagrywanie wypowiedzi do gotowych animacji. Uczniowie mogli wybrać postać, tło i od razu po nagraniu swoich wypowiedzi odsłuchać je. Dodatkowo wygenerowany link wysyłali mailem na moją pocztę. Aplikacja zachwycała mnie prostotą oraz przepiękną grafiką.



Ilustracja 5. Autokontrola z kodem QR



Ilustracja 6. Aplikacja Tellagami zachwycała grafiką i prostym interfejsem

Kilka aplikacji działa w trybie offline, a twórcy wcześniej uprzedzili użytkowników o ich wygaszeniu. Zdążyłam pobrać na tablety aplikację **Szkic** z zawartością naklejek podzielonych na różne kategorie, która bardzo podoba się dzieciom. Różnorodność naklejek pozwala na tworzenie plakatów, które nigdy nie są takie same. Uczniowie

piszą zdania, które samodzielnie redagują, dodają ozdoby, wybierają tło, czcionkę i układ elementów na plakacie. Uczą się estetyki, świadomego doboru obrazków, które mają wzbogacać przekaz. Ćwiczą poprawność pisania ortograficznego, stylistycznego i gramatycznego. Prezentują plakat kolegom i koleżankom, wyjaśniają sposób i kolejne etapy pracy.

JOLANTA OKUNIEWSKA

Te same funkcje będzie pełnić aplikacja, która działa nadal, a jest nią **Pic Collage**. Niestety uboga oferta naklejek w darmowej wersji trochę ogranicza, ale tematyczne naklejki pojawiające się zgodnie z kalendarzem świąt i porami roku dają nadal sporo możliwości. Obie aplikacje znakomicie działają w trybie offline.

Jedną z aplikacji, która nadal zachwyca, jest **Scratch Junior**. Wciąż działa bez zarzutu, można pracować w niej offline, co umożliwia pracę poza klasą, a nawet poza szkołą. Aplikacja wspiera umiejętności dzieci związane z programowaniem. Zawsze zaczynam od pokazania funkcji podstawowych, a uczniowie już po chwili samodzielnie przygotowują pierwszy projekt. Kolejne zajęcia to dalsze poznawanie możliwości, jakie daje aplikacja. Zauważyłam, że po etapie pracy z aplikacją tabletową Scratch Junior uczniom znacznie łatwiej przychodzi wykonanie projektu w aplikacji na komputerach.



Ilustracja 7. Programujemy w aplikacji Scratch Junior

REFLEKSJE I WNIOSKI

Bez wątplenia z tabletów w chwili obecnej korzystam rzadziej niż na początku swojej przygody z tym sprzętem. Głównie dlatego, że dla uczniów nie są już one atrakcją, mają w domach tablety z dostępem niemal nieograniczonym. Potrzebują więcej ruchu, interakcji społecznych i czasu na świeżym powietrzu. Próbuję im to zapewniać, ale również organizować zajęcia z wykorzystaniem tabletów w taki sposób, żeby pokazywać edukacyjną wartość tych urządzeń.

Dokładam starań, by urządzenia mobilne w mojej klasie pojawiały się nadal jako element wyposażenia piórnika. Żeby ich wykorzystanie podczas zajęć było naturalną potrzebą, przyspieszało pracę, pomagało rozwiązywać problemy edukacyjne, sprawiało, że nauka jest atrakcyjna i żeby tablety pobudzały ciekawość. Najbardziej zależy mi, żeby podczas pracy z tabletami dzieci współpracowały ze sobą, by praca każdego członka grupy była etapem wspólnego zadania.

Nadal uważam, że nauczyciel ma do odegrania kluczową rolę w nauczaniu refleksyjnego korzystania z technologii informacyjno-komunikacyjnych w szkole, a coraz częściej skłaniam się ku myśli, że również adekwatna pedagogizacja rodziców to zadanie nauczyciela. Rodzice dzieci uczących się w klasach młodszych to pokolenie, które korzysta z urządzeń mobilnych na co dzień i są one dla nich – „ułatwiaczami” życia. Właśnie to ułatwianie stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia i rozwoju poznawczego dzieci. Zbyt wczesne korzystanie z urządzeń mobilnych przez małe dzieci znacząco obniża ich możliwości komunikacyjne, poznawcze, opóźnia rozwój ruchowy, powoduje zaburzenia koncentracji uwagi. Kiedy widzę malucha w wózku zajętego „pacaniem” w ekran, to wiem, że rodzic tym „ułatwaczem” życia porządkuje swój świat, i wiem, że nie zdaje sobie sprawy ze szkodliwości takiego postępowania. ●